

Dyktatorskie rządy Jimeneza

Wiele spośród rządów dyktatorskich charakteryzuje się notoryczną korupcją i brutalnością wobec obywateli własnego kraju. 23 stycznia 1958 roku obalono ekstrawaganckie i despotyczne rządy Marcosa Pereza Jimeneza w Wenezueli.

Jimenez (1914-2001) rządził Wenezuelą w latach 1953-58. Był żołnierzem, ukończył Wenezuelską Akademię Wojskową i w wyniku wojskowego zamachu stanu został prezydentem. Jako głowa państwa zarządził roboty publiczne na niespotykaną dotychczas skalę. On i ludzie z nim związani otrzymywali prowizje z każdego projektu. Jego reżim charakteryzowała korupcja, brutalność policji, bezrobocie i wysoka inflacja.

Mieszkańcy nienawidzili go, ale też czuli przed nim paniczny strach.

Dyktatorskie rządy Jimeneza



Poza granicami kraju był podawany za prototyp południowoamerykańskiego wojskowego despoty. Jeden kraj składał mu hołdy. Były to Stany Zjednoczone, które popierały go za antykomunistyczną postawę, przychylnością jaką żywił do amerykańskich firm na rynku ropy naftowej, a w 1954 roku, nadały mu nawet drugie najwyższe rangą odznaczenie, przyznawane w czasie pokoju - medal Legii Zasługi (Legion of Merit).

Kiedy rezultat odbywających się w 1952 roku wyborów prezydenckich wydawał się wskazywać na rywala Jimeneza, ten zarządził przerwanie liczenia i ogłosił się prezydentem, zabijając wcześniej innego rywala należącego do rządzącej junty. Jego pozycja była odtąd zabezpieczana poprzez morderstwa, tortury, więzienia setek oponentów. Niektórym szczęściarzom udało się na czas wydostać z kraju. Zakazał działalności niezależnym związkom zawodowym, prasa była zastraszona. Rządził przy pomocy

policji bezpieczeństwa,
kierowanej przez
okrutnego i lojalnego
Pedro Estradę.

Zaprzestał wydatków na
edukację i służbę
zdrowia. Zamknął
uniwersytet, a dochody z
ropy przeznaczone były
na przeszacowane,
zbyteczne i
ekstrawaganckie
projekty budowlane, np.
kopię nowojorskiej
Rockefeller Center, czy
luksusowy hotel na
szczycie góry, który był
uważany za najdroższy
na świecie klub oficerski.
Resztki budżetu trafiały
do kieszeni jego i kilku
innych zaufanych
oficerów.

Podejrzewając
niezadowolenie
społeczeństwa,
zbliżające się wybory
prezydenckie w 1957
roku zamienił na zwykły
plebiscyt oceniający
administrację.
Głosowanie trwało dwie
godziny, po czym
zamknięto lokale
wyborcze,
uniemożliwiając
większości głosowanie.
Wynik sfałszowanych
wyborów wskazywał na
85 procentowe poparcie
dla rządów, co

uzasadniało jego panowanie na kolejne pięć lat.

Jego słabość do armii, którą faworyzował a jej oficerów szczodrze nagradzał, irytowała jednostki sił powietrznych i marynarki, które 1 stycznia 1958 roku chciały dokonać zamachu stanu. Mimo że przewrót się nie udał, to doprowadził do powszechnych zamieszek, strajku generalnego i rewolty w marynarce wojennej, doprowadzając 23 stycznia tamtego roku, odsunięcie Jimeneza od władzy.

I pomimo, że kilkaset osób poniosło śmierć, ponad tysiąc zostało rannych, to Wenezuelczycy z radości tańczyli na ulicach, rozpoczęły się antyamerykańskie demonstracje, a kiedy Nixon odwiedził Caracas w 1958 roku, jego kawalkadę obrzucano kamieniami.

Prezydent początkowo szukał schronienia w Republice Dominikany, rządzonej przez

przyjaciela generała Rafaela Leonidasa Trujillo, ale kiedy ten został zamordowany, przestraszony Jimenez, obawiając się, że czeka go ten sam los, przedostał się do Hiszpanii.

Jego projekty, nowe hotele, autostrady, biura przekształciły Caracas w nowoczesne, bogate miasto. Jego pierwszą słabością pozostawała jednak armia, która opływała w dostatki i za jego prezydentury żyła jak arystokracja.

W 1959 roku rząd Betancourta wystąpił o ekstradycję Jimeneza oskarżanego o zbrodnie polityczne, morderstwo i sprzeniewierzenie publicznych funduszy. W 1963 roku Jimenez został wydany Wenezueli pod warunkiem ograniczenia zarzutów do niegospodarności. Proces trwał pięć lat. W 1968 roku, za niesłuszne wzbogacenie podczas pełnienia urzędu, sąd skazał Jimeneza na 4 lata pozbawienia wolności, zaliczając na poczet kary okres, który Jimenez spędził w areszcie. W rezultacie,

tuż po ogłoszeniu wyroku, mógł opuścić kraj. Przeniósł się do Hiszpanii, gdzie żył w dostatku za zaoszczędzone 250 milionów dolarów. Zmarł w 2001 roku.

*Źródła: Britannica,
novelguide.com;
Washington Post- Latin
America Studies*

Opublikowano w dniu 23.01.2018 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA